





# Królowie dźwięku

Jak dobry jest ten wytworny system hi-fi? Czas zastanowić się nad oddaniem w zastaw rodziny...

**PRODUKT** Odtwarzacz CD Audio Research CD3 MkII ▶  
Przedwzmacniacz Jadis DLP-2 ▶ Końcówka mocy Jadis  
DA-5 ▶ Kolumny Martin Logan Clarity

**CENA** ok. 70.000 zł

**Z**naszych doświadczeń z różnymi systemami marzeń wynika, że estetyka i harmonia, choć wielce pożądane, nigdy nie powinny odwracać uwagi od prawdziwego piękna dźwięku. A gdy możliwość zapewnienia najlepszym kumplom rozrywki ich życia nie daje się łatwo przewyciężyć (jak w tym przypadku), być może należy odwrócić wzrok. W kilku systemach marzeń bardzo wysoko podnieśliśmy poprzeczkę, ale prezentowany tu zestaw z pewnością można określić jako elitarny. "Jest w nim coś magicznego" – powiedział Ricardo z Absolute Sounds, który dostarczył wszystkie urządzenia. I rzeczywiście tak jest.

Oto trzej królowie hi-endu: Audio Research (odtwarzacz CD/transport CD3 MkII), Jadis (przedwzmacniacz DLP-2 i końcówka mocy DA-5) oraz Martin Logan (hybrydowe kolumny elektrostatyczne Clarity). Jest to bardzo ambitny i pewny siebie system – jedna z niewielu rzeczy wspólnych krajom, z których pochodzą jego producenci (Ameryka i Francja). Nie ulega wątpliwości, że ta pewność siebie jest w pełni zasłużona. Specjalizująca się w konstrukcjach lampowych

firma Jadis, która we Francji uzyskała status legendy głównie za sprawą bezkompromisowego przywiązania do "żywego" dźwięku, skromnie przyznaje się do swoich osiągnięć prostym i dobitnym sloganem: "najlepiej brzmiące wzmacniacze". Recenzje urządzeń Jadisa są rzadkością – powszechnie uznaje się je za zupełnie zbędne. Po prostu trudno o lepszą opinię. Dlatego możliwość opisywania tego sprzętu poczytujemy sobie za zaszczyt.

Otoczona nie mniejszym szacunkiem firma Audio Research ma swój własny slogan ("jest tylko jeden sprzęt referencyjny") i uchodzi za symbol amerykańskiego hi-endu. Mamy tu do czynienia z powrotem niesamowitego CD3 MkII, który zbawiennie wpływa na samopoczucie użytkownika. Niewiele odtwarzaczy CD ma tak wspaniałe referencje. Każdy, kto sądzi, że specyfikacja Red Book to już przeszłość, z pewnością nie miał okazji posłuchać tego zbudowanego jak superforteca i na wskroś nowoczesnego odtwarzacza.

Z kolei producent jednych z najbardziej pożądanych kolumn na świecie, Martin Logan, zasługuje na wdzięczność każdego poważnego audiofila za promowanie idei hybrydowych konstrukcji elektrostatycznych. To prawdziwa egzotyka, dzięki której posiadanie płaskich kolumn potrafiących też zagrać basem staje się czymś wyobraźnym. Wyniki sprzedaży mówią same za siebie. Pre-

zentowany tu model podstawowy, to po prostu fenomenalna okazja.

## BRUTALNA SOLIDNOŚĆ

Zacznijmy od początku, czyli od CD3. Nie jest to uosobienie piękna, ale jego unikalna surowość i niemal brutalna funkcjonalność mają swój niezaprzeczalny urok. Rezygnując z wieloformatowości, CD3 prezentuje wspaniałe proste podejście do cyfrowego odtwarzania dźwięku: "maksymalna jakość i pełna muzyczna ekspresja". Nie ma więc żadnych dodatkowych obwodów dla SACD czy DVD-Audio, brak też oversamplingu. AR w to nie wierzy. Zamiast tego firma woli wydawać pieniądze na sprawy naprawdę istotne. Dlatego mechanizm lasera to najlepszy model Philipsa (Pro 2) zamontowany na potężnej podstawie gwarantującej maksymalną sztywność i minimalny jitter.

Przetwornik DAC 24/192 firmy Crystal Semiconductor wybrano z uwagi na wybitną rozdzielczość i muzykalność, szczególnie widoczną w połączeniu z opracowanym przez AR w pełni różnicowym analogowym stopniem wyjściowym klasy A, opartym na tranzystorach J-FET. Ogromne stabilizowane zasilacze to kolejny istotny element konstrukcji, podobnie jak najwyższej klasy kondensatory. Wiele komponentów CD3 (wszystkie ręcznie selekcjonowane) zostało tak zmodyfikowanych, by uzyskać jak najlepsze parametry pracy.

Sześć przycisków na panelu czołowym obejmuje też tryb standby, a wśród umieszczonych z tyłu gniazd znajdziemy cyfrowe zbalansowane AES/EBU oraz koaksjalne ▶

**„Nie jest to uosobienie piękna, ale jego unikalna surowość i niemal brutalna funkcjonalność mają swój niezaprzeczalny urok”**



### Audio Research CD3 MkII

Odtwarzacz CD  
ok. 31.000 zł

Nie odtwarza SACD ani DVD-A i nie stara się zachwycić użytkownika piękną płytą czołową. Za to sprawia, że nasze CD brzmią lepiej, niż moglibyśmy się spodziewać.



### Jadis DLP-2

Przedwzmacniacz  
ok. 11.000 zł

Prawdopodobnie najbardziej lśniący przedwzmacniacz w historii i z pewnością jeden z najlepszych w swoim przedziale cenowym. Podstawowe funkcje, brak pilota i to wspaniałe brzmienie. Posiadanie Jadisa to bajka.



### Jadis DA-5

Końcówka mocy  
ok. 13.000 zł

Niech delikatne literactwo w nazwie nikogo nie zwiedzie. To potężna końcówka mocy. Cztery lampy 6550 zapewniają pełną kontrolę nad każdymi kolumnami, zachowując przy tym nieprawdopodobną finezję.



### Martin Logan Clarity

Kolumny  
ok. 15.000 zł

Spełnienie marzeń wielu audiofilów – kompaktowy i elegancki elektrostata z prawdziwym basem, który nie kosztuje fortuny. Niesamowite!





◀ BNC S/PDIF. Analogowe wyjścia to zarówno złącza zbalansowane, jak i single-ended.

Poprzez wyjścia single-ended połączyliśmy CD3 z wypolerowanym na wysoki połysk przedwzmacniaczem Jadis DLP-2 i nie mniej niezwykłym wzmacniaczem mocy DA-5. Użyliśmy do tego celu naszych ulubionych interkonektów Nordosta – modelu Valkyrja. Podobnie jak przewody głośnikowe Valkyrja i kable zasilające Vishnu, są one bardzo kosztowne, ale ich fenomenalna transparentność i rozdzielczość pozwalają wykorzystać maksymalny potencjał każdego komponentu. A w przypadku wzmacniaczy Jadisa jest to niezwykle istotne.

#### KOSZTY NIE GRAJĄ ROLI

Firmę Jadis w 1983 roku założył André Calmettes – jego marzeniem było skonstruowanie najlepszego wzmacniacza lampowego na świecie bez względu na koszty. Gdy wyprodukował prototypy, świat audiofilski wstrzymał oddech i wsłuchał się w ich brzmienie. Z uwagą. Już wtedy słowa "Jadis" i "najlepsze na świecie" były wypowiadane jednym tchem. Calmettes zbudował fabrykę w Villedubert i nadal starał się osiągnąć swój cel:

absolutną autentyczność brzmienia, czyli to, co zazwyczaj odróżnia muzykę na żywo od hi-fi. Po przeprowadzeniu stosownych badań postanowił produkować najważniejszy element wzmacniaczy lampowych – transformator wyjściowy – samodzielnie, według bardzo wyśrubowanych specyfikacji. Ten ogromny, niezniszczalny i posiadający dożywotnią gwarancję transformator, umieszczony w specjalnym pojemniku zalanym żywicą, stał się znakiem rozpoznawczym Jadisa. Zachowuje on idealną stabilność bez względu na obciążenie ze strony kolumn.

Pomimo że jest to najtańszy wzmacniacz mocy w ofercie Jadisa, DA-5 może pochwalić się dwoma takimi transformatorami oraz transformatorem zasilacza – wszystkie trzy odpowiadają za jego ciężar wynoszący 22kg. Zestaw lamp obejmuje cztery wyjściowe 6550 (lub KT90, jeśli chcemy zmienić charakter średnicy i prezentację zjawisk przestrzennych), zapewniając solidne 40 watów na kanał. Z kolei rolę lamp sterujących pełnią pary ECC82 i ECC83 (lub ich odpowiedniki 12AU7 i 12AX7A). W dostarczonemu nam DA-5 zainstalowane były 6550-tki oraz 12AU7/12AX7A.

Chociaż przedstawia się go jako doskonałego partnera dla potężnych firmowych monobloków Monotriode 300B, przedwzmacniacz DLP-2 zaprojektowano, podobnie jak DA-5, mając na uwadze wysoką jakość i przystępną cenę. Dlatego też tradycja Jadisa stosowania ręcznego montażu ograniczyła się tylko do układów przełączających źródła, a w obwodach zasilania i filtrowania zastosowano płytki drukowane.

Za przetwarzanie sygnałów odpowiada podwójny układ triod (ECC82 i ECC83 lub ich odpowiedniki) zainstalowanych w konfiguracji zapewniającej wysoką impedancję na wejściu i bardzo niską impedancję na wyjściu. Jadis twierdzi, że DLP-2 może pracować ze wszystkimi typami końcówek mocy, bez względu na ich impedancję wejściową i długość kabli połączeniowych. Znajdziemy tu wejścia dla sześciu źródeł liniowych (CD, tuner, trzy gniazda AUX i wejście/wyjście magnetofonowe). Producent nie dołącza pilota, ale jest to dla niego typowe.

#### IDEALNY ZWIĄZEK

Równie niezwykła jest firma Martin Logan. Podobno każdego dnia stara się koncentrować

**„Niesamowitej klarowności, spójności i dużej mocy towarzyszy umiejętność radzenia sobie z najbardziej złożonymi pasażami oraz doskonały timing – system jest fantastycznie szybki, a kiedy trzeba, potrafi natychmiast zastygnąć w bezruchu”**







na stworzeniu idealnego związku pomiędzy najwyższą jakością i wspaniałym wzornictwem. I taką też filozofię można zaobserwować w przypadku modelu Clarity. Chociaż promowane są jako głośniki kina domowego, kolumny te imponują jeszcze bardziej w stereo.

Clarity są wysokie, smukłe i wyglądają wspaniale – już na pierwszy rzut oka widać, że jest to złożona konstrukcja. Jej górna część to bardzo udana implementacja opracowanej przez ML technologii elektrostatycznych przetworników "Generation 2" z ultracienką membraną potrafiącą oddać złożoność szybko zmieniającego się sygnału w sposób, który dla stosunkowo ciężkich membran głośników z ruchomą cewką jest niemal nieosiągalny. Zaokrąglony kształt panelu pozwala uzyskać lepsze promieniowanie fal dźwiękowych na boki (co jest jedną ze słabości przetworników elektrostatycznych). Efekt ten wzmacniają jeszcze dwa promieniujące do góry tweetery z ruchomą cewką umieszczone w górnej części obudowy przetwornika basowego. Martin Logan określa to rozwiązaniem mianem Natural Ambience Compensation (NAC). Ma ono sprawić, że wysokie tony staną się mniej kierunkowe i tym samym uczynić kolumny bardziej użytecznymi w systemach AV. Ci, którzy wolą czysto elektrostatyczne przeżycia (aczkolwiek wiąże się to z ograniczeniem swobody wyboru pozycji odsłuchowej) mogą wyłączyć NAC.

Hybrydowy charakter kolumn Clarity przejawia się w zastosowaniu konwencjonalnego 200mm aluminiowego przetwornika basowego z portem

bas-refleksu, który sięga w dół do 46Hz i przekazuje swoje obowiązki panelowi elektrostatycznemu przy częstotliwości 450Hz. Skuteczność kolumn wynosi dość rozsądne 89dB, a nominalna impedancja 6 omów ze spadkiem do 1,1 oma przy 20kHz. Nie jest to może najprzyjaźniejsze dla wzmacniacza obciążenie, ale duet Jadisa radzi sobie z nim bez problemów.

#### PIĘKNO KLAROWNOŚCI

Zaletą tak świetnie wykonanych hybryd jak Clarity jest przede wszystkim to, że oferują one ciężar i pewność siebie dobrych konstrukcji dynamicznych, zwiększając tym samym poczucie skali i realizmu dźwięku. Elektrostaty są wolne od podkolorowań, szybkie i transparentne, ale rzadko udaje im się wygenerować bas posiadający odpowiednią masę i siłę. Niskie częstotliwości w wykonaniu Clarity, podawane przez niezwykle utalentowany duet Audio Research/Jadis, są spójne, wyraziste i melodyjne, a jednocześnie pełne bogatej tekstury.

Najważniejsza w tego typu konstrukcjach jest oczywiście integracja tradycyjnego przetwornika z panelem elektrostatycznym. Twórcom Clarity nie do końca udało się uzyskać idealnie płynne przejście – balans średnicy wydaje się nieco chłodniejszy niż basu – ale jest to niewielka cena, jaką trzeba zapłacić za intensywność muzycznej przyjemności dostarczanej przez cały zestaw.

W przypadku niektórych analitycznych hi-endowych systemów dźwięk potrafi sprawiać wrażenie nieco szkieletowego, jak gdyby jasne

światło analizy było zbyt intensywne i sprawiło, że strukturalne elementy muzyki dominują nad tonalną wiernością i bogactwem dźwięku. Ale w tym wypadku jest inaczej. Tutaj dźwięk jest całkowicie niewymuszony i naturalny.

Zdolność zaprezentowania najdrobniejszych szczegółów w koherentny muzycznie i niczym nieograniczony sposób jest oznaką prawdziwej klasy, której opisywanym urządzeniem z pewnością nie brakuje. Niesamowitej klarowności, spójności i dużej mocy towarzyszy umiejętność radzenia sobie z najbardziej złożonymi pasażami oraz doskonały timing – system jest fantastycznie szybki, a kiedy trzeba, potrafi natychmiast zastygnać w bezruchu. Nie jest to zestaw dla miłośników ostrego rocka, ale zadziwia fakt, jak żywo, dynamicznie i muskularnie potrafi brzmieć 40 watów lampowej mocy Jadisa. I jak bardzo nielampowe jest to brzmienie. Spektakularna gra na keyboardzie Joego Sample'a w klasycznym "Carmel" brzmiała czyściej i bardziej wyraziście niż w przypadku wielu nowoczesnych tranzystorowych konstrukcji hi-endowych. Fantastyczna przezroczystość, a przy tym ogromny ładunek emocjonalny i wrażenie przebywania z artystką w jednym pomieszczeniu dały o sobie znać podczas słuchania Amy Winehouse śpiewającej "F\*\*k Me Pumps".

Warto posłuchać tego systemu. Może on całkowicie zmienić pogląd na muzykę i jej miejsce w życiu. Może też niebezpiecznie zagrozić stanowi konta. Ale jeśli nie umówicie się z nim na spotkanie, będziecie żałowali jeszcze bardziej. **HFC**

